

Dwójka

Miesięcznik redagowany przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Bohaterów Westerplatte w Myślenicach



Rys. Kasia Górnik, kl. IVd

Maj

Maj jest piątym miesiącem w roku, ma 31 dni. Ten miesiąc jest środkiem wiosny, kwitną wtedy kwiaty, drzewa i krzewy, budzą się do życia owady. Maj jest uznawany przez wielu ludzi za najpiękniejszy miesiąc w roku. Nazwa miesiąca wywodzi się od bogini Mai, matki boga Merkurego. Jedna ze starych legend mówi, że Bóg Ojciec w maju stworzył świat. Natomiast według ludowej tradycji, środek miesiąca maja (od 12 do 15 maja) powinien być zimny, deszczowy a nawet mroźny (tzw. trzej ogrodnicy i zimna Zośka).

Sławne osoby urodzone w maju

król Francji Henryk I (1008), piosenkarka Beata Kozidrak (1960), filozof Karol Marks (1818), kompozytor Stanisław Moniuszko (1819), psychiatra Zygmunt Freud (1856), polski pisarz i laureat Nagrody Nobla Władysław Reymont (1867), papież Jan Paweł II - Karol Wojtyła (1920), polska pisarka Maria Konopnicka (1842)

Redakcja: Katarzyna Górnik, Marika Janicka, Emilia Jąkała, Alicja Kois, Judyta Kuczera, Emilia Kruszc, Anna Podczerwińska, Joanna Szlachetka, Wiktoria Pluta, Maja Piesakowska, Oliwia Góralik, Alicja Brzęcka, Magdalena Jagiełło, Wiktoria Kotecka
Opiekun: p. Magdalena Tobolewicz

ŚMIECH TO ZDROWIE!

W środku zimy ślimak włazi na pień jabłoni.

-Hej, a ty dokąd?- pyta mrówka.

-Po jabłka!

-Nie widzisz, że jeszcze nie ma jabłek?

-Spoko, zanim wejdę na czubek drzewa, to już będą!

-Jasiu, obawiam się, że nie postawię ci czwórki z matematyki.

-Nie szkodzi, proszę pani, piątka też może być.

Spotyka się dwóch dawnych kumpli:

-Słyszałem, że się ożeniłeś?

-Tak, dwa lata temu.

-O, to musisz być szczęśliwy.

-No, tak....muszę.

-Świetny rysunek, Jasiu, ale przyznaj się, kto go malował? Tata czy mama?

-Nie wiem, bo ja już spałem!

W szkole:

-Jasiu, skąd bierze się światło?

-Z Afryki.

-Jak to z Afryki?

-Bo jak zabraknie światła,

to tata zawsze mówi:

„Znowu te małpy

wyłączyły prąd”

żarty wybrała Emilia Jąkała, klasa 4d



"Śmiech jest dla duszy tym samym, czym tlen dla płuc"

Louis de Funès

-Jasiu po co ci w domu kompas i łopata?- pyta tata.

-Bo chcę posprzątać w swoim pokoju.

W sklepie papierniczym.

-Chciałbym kupić synowi długopis na urodziny.- mówi klient.

-To ma być niespodzianka?

-Tak, syn spodziewa się roweru.

-Wujku, czy to prawda, że ty zawsze odpowiadasz pytaniem na pytanie?- pyta Jasio.

-A kto ci takich głupot naopowiadał?

W restauracji:

-Gulasz proszę i dobre słowo.

Po kilku minutach kelner przynosi gulasz.

-A dobre słowo?- pyta Kowalski.

-Niech pan tego nie je.

-Halo, Sylwek? Siema.

-Cześć.

-Mam do ciebie prośbę, nie przychodź już więcej do nas....

-Dlaczego?

-Po twojej ostatniej wizycie zginęły nam srebrne łyżeczki.

-Ja ich nie ukradłem, przysięgam!

-Wiem, łyżeczki się znalazły, ale niesmak pozostał...

Polecam Ci...

„Cudowny chłopak”

Dzisiaj chciałam Wam polecić książkę autorstwa R.J. Palacio pt. „Cudowny chłopak”. Ta książka opowiada o dziesięcioletnim chłopcu imieniem August. Pewnego dnia rodzice posyłają go do szkoły, co nie jest dla niego łatwe. August bowiem ma od urodzenia zniekształconą twarz. Przeszedł 27 operacji, żeby móc normalnie żyć. Książka opowiada nie tylko o Augustynie, ale też o jego rodzinie oraz przyjaciółach.

Na podstawie tej książki powstał też wzruszający film, który również polecam. „Cudowny chłopak” to poruszająca historia, o tym, że nie łatwo być innym. Szczzerze polecam starszym i młodszym czytelnikom.

Maja Piesakowska



DOSTRZEGAMY I SZANUJEMY ODMIENNOŚĆ!



Dnia 26.04.2018 roku odbył się teatrzyk dla klas 4-6 pod tytułem „Każdy z nas jest wyjątkowy”. W teatrzyku chodziło o to, że nie ważne, kto jak się ubiera i wygląda, czy jaki ma talent. Każdy jest inny. Potem aktorki zaprosiły piątkę dzieci na środek i dwójka z nich wczuwała się w rolę osób niewidomych. Z materiałem na oczach musieli zgadnąć 5 przedmiotów, które im podawano. Pierwszą rzeczą była dyskietka, drugie okulary, trzecie pudełeczko z Kinder niespodzianki, czwarte bańki, piąte medal. Kolejne dwie osoby wcieliły się w role niepełnosprawnych. Jedna osoba miała za zadanie rozplątać słuchawki, a druga zawiązać buta i miały do użycia tylko jedną rękę. Przedstawienie pokazało nam, że każdy może czymś się różnić. Nikt z nas nie jest identyczny, ale każdemu należy się szacunek i poszanowanie wyborów drugiego człowieka.

SŁOWNICZEK

TOLERANCJA- szacunek do drugiego człowieka

CYBERPRZEMOC- nietolerancja innych, wyśmiewanie się z innych, wstawianie filmików do sieci bez ich zgody.

WNIOSEK : Zawsze akceptujemy i pomagamy innym

Na koniec śpiewaliśmy piosenkę pod tytułem „Kolorowe dzieci ”

Magdalena Jagiełło, kl. 5a

Mikołaj Cienkosz – nasz powód do dumy! To on gotował w kuchni MasterChef



Ulubiony Juror w Masterchefie Juniorze?

Moim ulubionym jurorem jest Michele Moran.
Stawiam go sobie za wzór.

Którego jurora oblałbyś polewą w konkurencji z naleśnikami?

Mateusza Gesslera - podszedłby do tego z uśmiechem :) Ma duże poczucie humoru.

Na co byś przeznaczył pieniądze (gdybyś wygrał)?

Na kuchnię marzeń.

A gdzie byś pojechał (na wakacje)?

Myślę że na Hawaje :) Byłoby ciekawie.

Co najbardziej lubisz gotować?

Owoce morza - najbardziej krewetki <3

Komu kibicujesz?

Kibicuję mojej koleżance Hani.

Z jakimi osobami zaprzyjaźniłeś się w Masterchefie Juniorze?

Z Hanią, Nelą, Julką (Nie przeszła do 14-tki.), Gabrysią (Nie przeszła do 14-tki.)

Kto nauczył Cię gotować?

Mama i chrzestny wujek Mateusz (mieszka w Anglii, oraz tam pracuje – Szef Kuchni/Menedżer jednych z najlepszych szkół z internatem w okolicach Stamford)

Startujesz za rok do Masterchefa Juniora?

Oczywiście! Może się uda! ;)

Na ocenie jakiego jurora najbardziej Ci zależało?

Michel'a Moran.

Co najbardziej Ci się tam podobało?

Jurorzy oraz wspaniała kuchnia.

A co najmniej?

Wszystko było super!

Skąd pasja do gotowania?

Wzięła się od mojego chrzestnego - Wujka Mateusza (Któremu bardzo z tego miejsca dziękuję <3)

Skąd pomysł na tortile?

Bardzo lubię kuchnię zagraniczną i stwierdziłem, że to dobry pomysł.

Kim chcesz zostać w przyszłości?

Kucharzem, Programistą, YouTuberem.. Jest wiele takich zawodów.

Masz kanał na YouTube. Opowiedz o nim.

Dla zainteresowanych nazywam się "Komiczek". Nagrywam tam różne rzeczy, najczęściej gry. W tym momencie filmy nie są tak profesjonalne jak bym chciał, ponieważ nie posiadam zbyt dobrego komputera, ale już za niedługo spodziewajcie się świetnych materiałów. Dlatego zachęcam do zostawienia subskrypcji z dzwoneczkiem, abyście takich materiałów nie ominęli. Oraz do łapkowania i komentowania co mnie bardzo motywuje.

Informatyk, Kucharz, YouTuber... Co sprawia Ci najwięcej przyjemności?

Najbardziej podoba mi się nagrywanie dla moich widzów i gotowanie. Natomiast programowanie wymaga ode mnie pogłownienia się nad tym, ale też sprawia ogromną przyjemność.

Wywiad przeprowadziły: Maja Piesakowska i Oliwia Góralik z kl.4f

Wywiad z... Anią z Zielonego Wzgórza!

Pani Natalia Hodurek – studentka krakowskiej PWSiT, mieszkanka Gminy Myślenice, aktorka, piosenkarka, odtwórczyni głównej roli w przedstawieniu pt. „Ania z Zielonego Wzgórza” w Teatrze Groteska w Krakowie.

Mieliśmy okazję widzieć Panią Natalię w akcji na scenie i poprosiliśmy o udzielenie dla naszych czytelników krótkiego wywiadu. Zapraszamy Was do lektury!

Dziękujemy bardzo, że zgodziła się Pani odpowiedzieć na kilka pytań. W marcu mieliśmy przyjemność obejrzyć Panią w tytułowej roli „Ani z Zielonego Wzgórza”. Proszę zdradzić, od kiedy zaczęła się Pani interesować aktorstwem?

Zawsze byłam dzieckiem „aktywnym scenicznie”. Byłam laureatką wielu konkursów przede wszystkim wokalnych ale też recytatorskich. Myśl o aktorstwie zawodowym przyszła w liceum. I tak jakoś to wszystko się potoczyło.

Jest Pani jeszcze studentką, a już gra w teatrze. To chyba spory sukces?

Nie traktuję tego jako sukces. Kocham to robić. Oczywiście bardzo się cieszę, że mogę pracować w teatrze jeszcze jako studentka Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie. Ale sukcesem bym tego nie nazwała.

Jakie według Pani powinna mieć cechy osoba, która chce zostać aktorem?

Powinna mieć ogromną wrażliwość. To ogromny dar, ale też przekleństwo. Więc też dużo uporu i determinacji. No i chyba przede wszystkim chęci, pracowitości i odrobinę szaleństwa.

Wolałaby Pani związać swoją przyszłość z filmem czy teatrem? Dlaczego?

Zdecydowanie Teatr. Teatr, teatr i jeszcze raz teatr. Tam emocje płyną na żywo, nie filtruje ich kamera, wszystko dzieje się bezpośrednio, tu i teraz, przy widzu. Czy to nie jest piękne?

Co najbardziej lubi Pani w pracy aktora?

Wcielanie się w postaci, bycie kimś kim np. nie odważyłabym się być prywatnie w życiu.

A co według Pani jest najtrudniejsze?

Pokonać własne bariery.

Czy zdarzyło się Pani zapomnieć tekstu? Co się wtedy stało?

Oczywiście, że tak. Improvizowałam. Aktor powinien posiadać taką zdolność do szybkich reakcji i wymyślenia na bieżąco tekstu zastępczego. Tak też robię, kiedy zdarzy mi się zapomnieć.

Jak aktor radzi sobie ze stresem przed wejściem na scenę?

Praktyka robi swoje. Zawsze dreszczyk adrenaliny jest, zwłaszcza kiedy gramy coś premierowo. Ciężko mi powiedzieć jak inni aktorzy radzą sobie ze stresem, ja stresuje się czasami do momentu wyjścia na scenę, potem stres znika. Chyba umiem zamienić go w skupienie.



W przedstawieniu „Ania z Zielonego Wzgórza” miała Pani kwestie śpiewane. Czy muzyka to również Pani pasja?

Od tego wszystko się zaczęło, śpiewałam na konkursach jako 3 latka. Muzyka i śpiew towarzyszą mi nieodłącznie od małego.

Który moment przedstawienia „Ania z Zielonego Wzgórza” lubi Pani najbardziej? Dlaczego?

Lubię finał. Finały są piękne, zwłaszcza jeśli są szczęśliwe, jak tutaj. W finale śpiewamy piosenkę o tym, żeby szukać nieznanych dróg, nigdy nie iść na skróty, patrzeć z odwagą w przyszłość i dzielić się tym co mamy. Myślę że to cenne drogowskazy w życiu każdego z nas.

Jakie sukcesy już Pani odniosła, którymi warto się pochwalić?

Nie mnie oceniać. Ja po prostu robię swoje. Jedni za sukces mogą uważać coś, co dla innych jest czymś zupełnie normalnym i niezbyt wyjątkowym.

Jakie jest Pani największe marzenie?

Chciałabym stworzyć piękny dom, mieć kochającą rodzinę, spełniać się zawodowo. Takie zwykłe przyziemne marzenia.

Kto jest Pani inspiracją ze świata filmu lub teatru?

Tego nie zdradzę 😊

Proszę dokończyć zdania:

Nie ruszam się z domu bez.... ubrania.

Kiedy pada deszcz.... od razu mam ochotę wybiec na boso i skakać po kałużach.

Na bezludną wyspę zabrałabym.... ludzi.

Zawsze jest dobra pora, żeby.... coś zjeść.

Nigdy nie zjem.... placków ziemniaczanych.

Nie wstydzę się... być sobą.



Ciekawskiemu nos urwali? Nie! :)

1) Ile kości jest w ciele psa?

Jest ich 319.

2) Ile rodzajów dźwięków potrafi wydać pies?

Pies potrafi wydać z siebie 10 różnych dźwięków.

Dla porównania, koty prawie sto.

3) Ile żył najstarszy pies na świecie?

Najdłużej żył (co zostało udokumentowane) australijski pies pasterski imieniem Bluey. Przez 20 lat pracował jako pasterz. Zmarł w wieku 29 lat i 5-ciu miesięcy.

4) Czy psy widzą kolory?

Tak, ale „przygaszone”, w odcieniach szarości. Nie rozróżniają kolorów: czerwonego, pomarańczowego, zielonego i żółtego.

5) Ile czasu spędzają koty na mycie się?

Koty blisko 1/3 czasu, w którym nie śpią, wykorzystują na mycie się.

6) Ile ważył najgrubszy kot na świecie?

Najgrubszy na świecie kot, Himmy z Australii, ważył 21 kilogramów.

7) Ile śpią chomiki?

Chomiki śpią 75% swojego życia.

8) Ile razy chomik oddycha na minutę?

Chomik oddycha 75 razy na minutę.

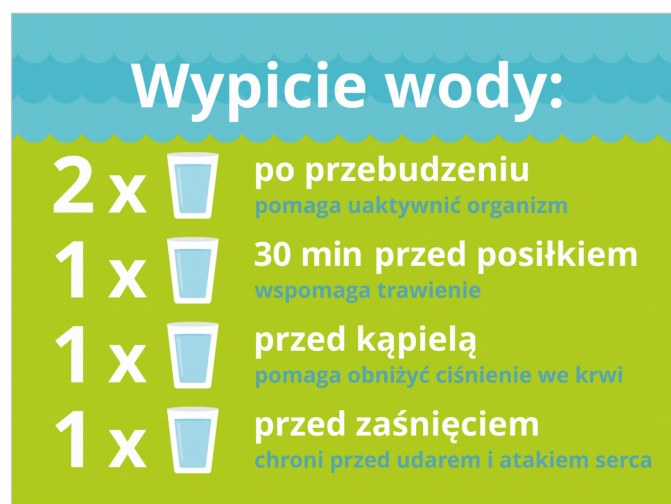
9) Jaka jest najmniejsza papuga?

Najmniejszą papugą jest karłowka płowolica, jej wielkość to ok. 8 cm. Zamieszkuje południowo-wschodnie tereny Nowej Gwinei.

10) Czy papuga kakapo potrafi latać?

Kakapo jest jedynym gatunkiem papugi który nie potrafi latać. Zamieszkuje tereny Nowej Zelandii.

Oliwia Góralik, kl.4f





Teksty z szuflady naszych dziennikarzy

Skąd się wzięło Twoje nazwisko?

NAZWISKO: KOIS

Dawno temu pewien chłopak z dziewczyną bardzo się kochali, chcieli założyć rodzinę i zbudować dom. Długo chodzili, szukali miejsca, w którym mogliby go zbudować. Pewnego pięknego słonecznego dnia gdy spacerowali po łące w górach zobaczyli wzgórze na, którym dwa kosy przepięknie śpiewały i gwizdały. Postanowili, że koło tego drzewa zbudują dom, założą rodzinę i przyjmą nazwisko Kois. Żyli długo i szczęśliwie.

Ala Kois, kl. 4d

NAZWISKO: PLUTA

Moje nazwisko pochodzi od mojego pra pra dziadka, który mieszkał w Jastrzębiu. Z opowieści przekazywanych z pokolenia na pokolenie, nazwano tak dziada Kazimierza, ponieważ za każdym razem, gdy tylko się pojawił, zaczynał padać deszcz. Według słownika języka polskiego Pluta oznacza deszcz, słońce.

Wiktoria Pluta, kl. 4d



PIĘKNA CHWILA

Pory roku się zmieniają, lata płyną, dni uciekają, a tygodnie lecą, płynie czas, który jest strasznie szybki, lecz niektórym płynie on strasznie wolno. Czasem szybko ale jedno się nie zmienia, to że chwila jest chwilą, która się zawsze śpieszy i trzeba z niej korzystać jeśli z niej nie skorzystasz będziesz tego długo żałować.

DOBRA STRONA

Mówi się „nie oceniam książki po okładce” i to cała prawda. Jest wiele stron dobrych i złych, ale najważniejsze jest to, że złe strony trzeba omijać.

Wodna Droga

Woda i każda jej kropla kieruje się w stronę można tak samo jak my kierujemy się na drogę przyjaźni.

Niesamowite Emocje

Muzyka nie jest obojętna przekazuje emocje, których ktoś nie umie wyrazić i robi to za niego właśnie ona.

Sekunda jest Ważna

Historia jest ważna pokazuje nam co złego lub dobrego można zrobić w ułamku sekundy.

Kropla Wody

Każda kropla wody jest inna jedna duża druga mała, a trzecia zupełnie inna tak samo jak każdy z nas.

Utrata

Czasami nie wszystko idzie po naszej myśli, ale nigdy nie możemy się poddawać i załamywać.

Niewinna Chmura

Na niebie czystym widnieje chmura biała jak śmietanka, a ten obłok to wodna burza, która się zmienia wraz z wiatrem deszczem i zasłania mgłą.

Alicja Kois, kl. IVd

Co wy wiecie o ... historii?

Nasze dzielne dziennikarki 20. kwietnia wyruszyły na ulice Myślenic, aby zadać przechodniom kilka pytań z historii naszego kraju. Przepytały 56 osób. Odpowiedzi były różne. Jedni wykazali się świetną wiedzą, inni muszą zdecydowanie powtórzyć niektóre fakty.

A Wy? Znalibyście odpowiedzi na te pytania?

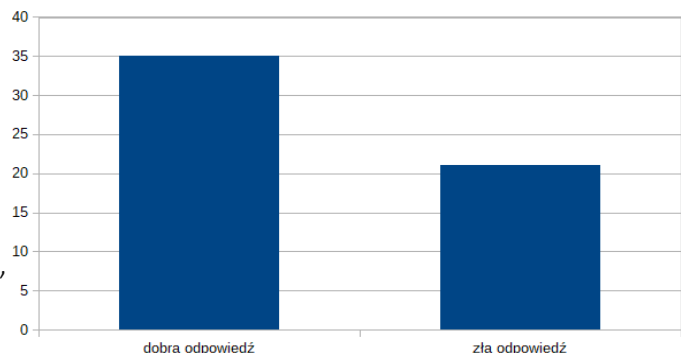
Zobaczcie, jak odpowiadali nasi ankietowani.

Podaj rok uchwalenia Konstytucji 3-maja.

Odpowiedź: 1791r.

Inne odpowiedzi, które pojawiły się w sondażu: 1975, 1977, 1979, 1795, 1792, 1745, 1865.

Konstytucja uchwalona 3. maja 1791. roku, dwie dekady po pierwszym rozbiórze (i dwa lata przed drugim) jest pierwszym takim dokumentem w Europie, drugim - na świecie. Amerykanie wyprzedzili nas o 4 lata, Francuzi spóźnili o 4 miesiące. Co ciekawe, dzień ten został uznany świętem już 5 maja 1971 roku.



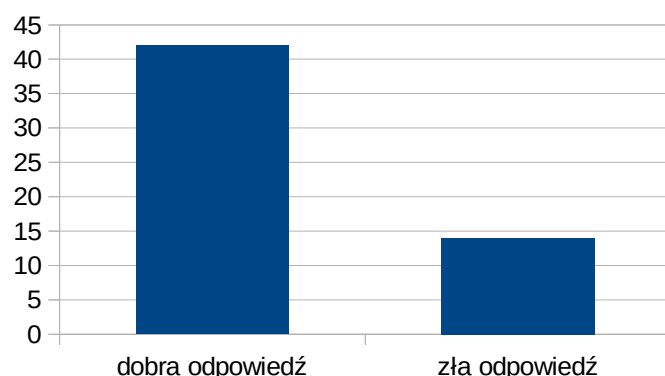
Kiedy obchodzimy Dzień Flagi?

Odpowiedź: 2.maja

Inne odpowiedzi: 3.maja, 1.maja, 4.maja, 5.maja

Dnia 2 maja w 1945 r. polscy żołnierze zdobywający stolicę hitlerowskich Niemiec umieścili białoczerwoną flagę na Kolumnie Zwycięstwa - Siegessäule oraz na

Reichstagu w Berlinie. W latach PRL właśnie w tym dniu zdejmowano po 1 maja flagi państwowe, aby nie były eksponowane w dniu zniesionego przez władze komunistyczne Święta Konstytucji 3 Maja.

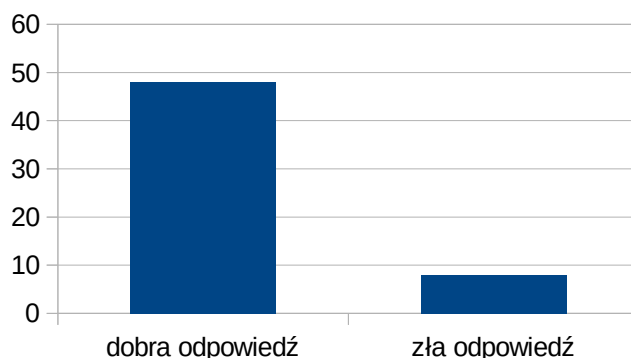


Kto jest autorem naszego hymnu?

Odpowiedź: Józef Wybicki

Inne odpowiedzi: Jan Henryk Dąbrowski, Jan Matejko

Zdarza się śpiewanie ...póki my żyjemy... W rękopisie Wybickiego oraz w ustawowo zatwierdzonym tekście Hymnu jest forma ...kiedy my żyjemy... i tylko ona jest oryginalna i obowiązująca. Naruszenie przepisów o hymnie RP stanowi wykroczenie zagrożone karą aresztu lub grzywny.

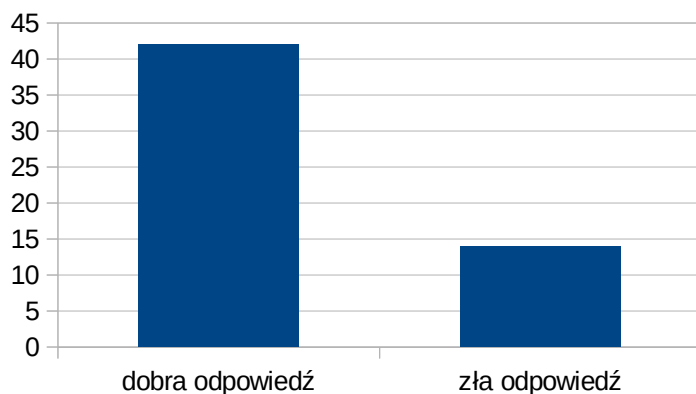


Jakie miasto było pierwszą stolicą Polski?

Odpowiedź: Gniezno

Inne odpowiedzi: Kraków, Lwów, Warszawa

Według legendy Gniezno założył Lech, który pewnego dnia zobaczył rozległą dolinę. Było na niej dużo pagórków i wzgórz. Na jednym z nich rósł stary, potężny, samotny dąb. Lech zobaczył, że na nim biały orzeł miał swoje gniazdo. Lech powiedział, że zbuduje tu miasto, które nazwie Gniezno i za swój herb wybierze znak białego orła.



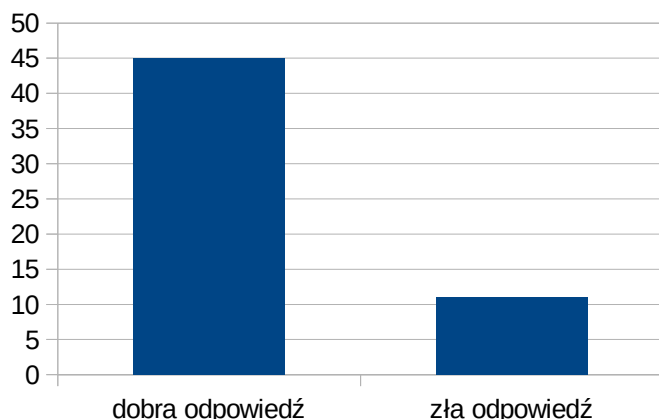
Kto był pierwszym królem Polski?

Odpowiedź: Bolesław Chrobry

Inne odpowiedzi: Mieszko I, Kazimierz Wielki, Popiel



Bolesław Chrobry (967-1025) – władca z dynastii Piastów, pierwszy koronowany król Polski.



Syn Mieszka I i Dobrawy. Jeden z najbardziej wojowniczych monarchów w dziejach kraju. Prowadził wieloletnie konflikty z większością sąsiadów: z Niemcami o pograniczne Miłsko oraz Łużyce, z Czechami o władzę nad Pragą i o Morawy, a z Rusinami – o osadzenie na kijowskim tronie jeśli nie siebie, to przynajmniej własnego zięcia. Wdawał się też w konflikty z Prusami i Węgrami. W 1000 roku zorganizował słynny zjazd gnieźnieński, podczas którego cesarz Otton III ogłosił utworzenie arcybiskupstwa i przyozdobił głowę Bolesława swoim imperatorskim diademem

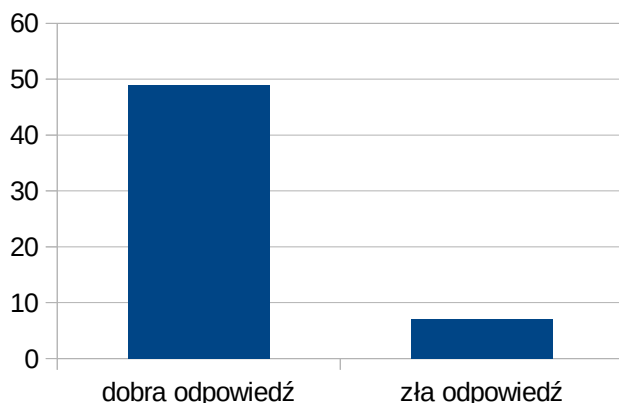
W którym roku Polska przyjęła chrzest?

Odpowiedź: 966r.

Inne odpowiedzi: 996r., 1000r.

Chrzest

Polski – tradycyjna nazwa chrztu księcia Polan Mieszka I, który zapoczątkował proces chrystianizacji ziem polskich. Niekiedy uważa się go również za symboliczne wydarzenie, które było początkiem państwa polskiego i polskiego Kościoła katolickiego. Datuje się go zazwyczaj na rok 966, chociaż nie jest to pewne, gdyż źródła średniowieczne różnią się zarówno w opisie okoliczności, w jakich doszło do chrztu, jak też podają różne daty tego wydarzenia

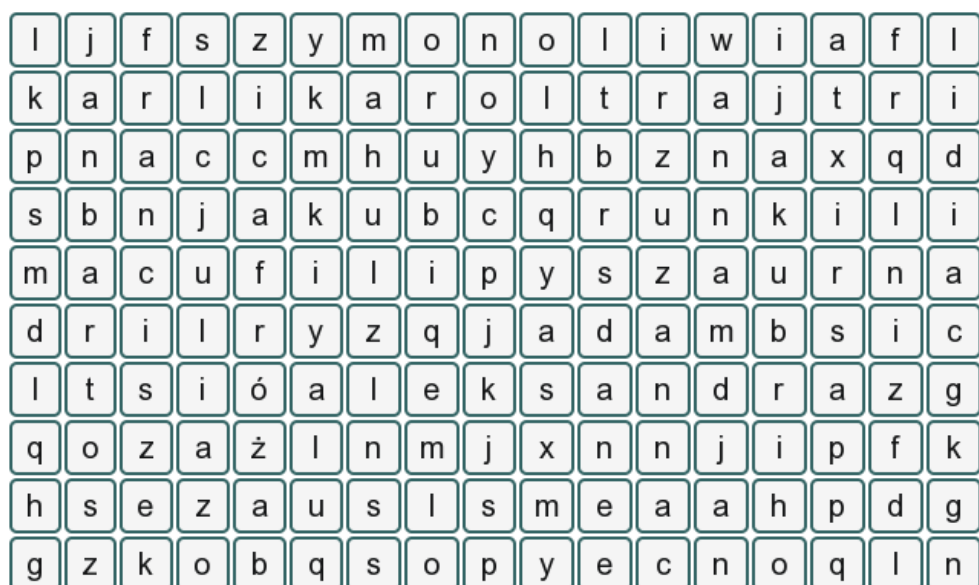


Pierwszoklasiści, gdzie jesteście?

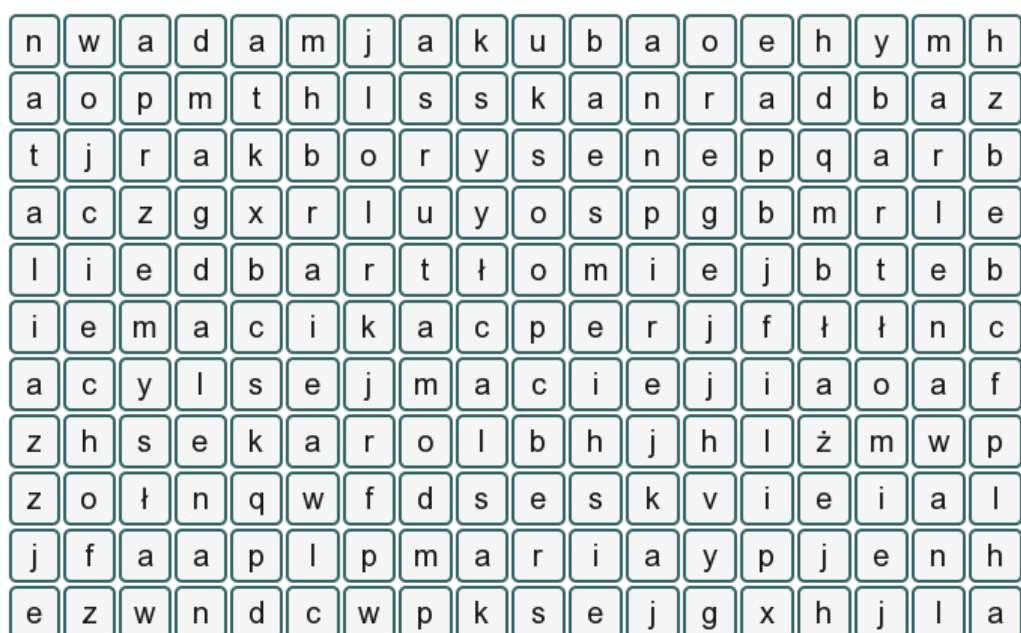
Czy znacie uczniów z klas 1a i 1b? Jeśli nie, to macie świetną okazję, aby dowiedzieć się, jak mają na imię Wasi młodszy koledzy i koleżanki. W każdej wykresiance ukryliśmy wszystkich uczniów z tych klas (powtarzające się imiona trzeba odnaleźć dwa razy).

Do dzieła! (podpowiedź: w każdej klasie jest 17 uczniów)

Klasa 1 a



Klasa 1 b



„SZELMOSTWA SIĘ NIE PLANUJE. ONO SAMO SIĘ PRZYDARZA”

Zapraszam Was do przeczytania artykułu i pisarce, którą zapewne wszyscy znają – jest ona bowiem autorką przygód zwariowanej Pippi, ale też dobrze Wam znanych „Dzieci z Bullerbyn”.

Astrid Lingren – pisarka. W wielodzietnej rodzinie w wiejskim gospodarstwie wychowywała się pewna dziewczynka. Całymi dniami hasała z rodzeństwem po łąkach, ale też zajmowała się zwierzętami hodowlanymi. I

to nie tylko małymi, takimi jak kury i kaczki, ale też całkiem sporymi: krowami i końmi! Dziewczynka miała na imię Astrid i niezła z niej była łobuziara. Silna i odważna, nigdy nie bała się przebywać sama i potrafiła robić przeróżne rzeczy: sprzątać, gotować, naprawiać rower, chodzić po dachach, walczyć z bykami, wymyślać nie stworzone historie...brzmi znajomo?Hm, jeśli czytaliście już kiedyś o innej dziewczynce, która była silna, odważna, nieustraszona i nazywała się Pippi Langstrumpf, to na pewno się nie zdziwicie na wieść, że autorkom znakomitej książki o niej była właśnie Astrid. Kiedy ukazało się pierwsze wydanie „Pippi Langstrumpf”, wielu dorosłych jej nie pochwalało. „Pippi jest za bardzo zbuntowana-mówili.-Nasze dzieci pomyślą sobie, że dobrze być nieposłusznym”. Dzieci, dla odmiany, z miejsca pokochały nową bohaterkę. To prawda, że Pippi stawiała opór bez powodu; ona pokazywała tylko małym czytelnikom, jak ważna jest umiejętność zachowania niezależności bez krzywdzenia innych. Dziś Pippi Langstrumpf to jedna z najbardziej uwielbianych postaci w historii literatury dziecięcej. Astrid napisała i wydała jeszcze wiele innych książek przedstawiających silne dzieci, które samodzielnie decydują o swoich przygodach. Ilekroć więc napsosisz i popadniesz przez to w tarapaty, otwórz egzemplarz Pippi Langstrumpf. Ona jest zawsze skora do pomocy!



Pippi ma dziewięć lat, marchewkoworude włosy splecione w dwa odstające warkoczki i mnóstwo piegów. Nosi przykrótką, połataną sukienkę, opadające pończochy i dużo za duże czarne buty. Mieszka całkiem sama, jedynie z małpką Panem Nilssonem i koniem, w Willi Śmiesznotce w małym miasteczku – jej mama nie żyje, a tata, kapitan Pończocha, pływa na morzu. Jednak Pippi, najsilniejsza dziewczynka na świecie z torbą pełną złotych monet, doskonale sobie radzi bez pomocy, ignorując bądź odrzucając wszelkie próby ingerencji w jej życie: czy to umieszczenia jej w domu dziecka, czy zmuszenia do chodzenia do szkoły. Jej zachowanie i wypowiedzi często obnażają hipokryzję dorosłych, dbających bardziej o zewnętrzne pozory niż wyższe wartości. Sama Pippi, mimo ciągle popełnianych niezręczności i skłonności do opowiadania niestworzonych historii, zawsze kieruje się dobrem innych, spiesząc na ratunek słabszym i poszkodowanym.

Zachęcamy Was do odwiedzenia biblioteki i poznania przygód tej zwariowanej dziewczynki:

- Pippi Pończoszanka
- Pippi wchodzi na pokład
- Czy znasz Pippi Pończoszanek?
- Pippi na Południowym Pacyfiku
- Fizia Pończoszanka i zabawa choinkowa
- Pippi jest najsilniejsza w świecie
- Pippi na wyspie Kurrekurreddutt

Kuchenne rewolucje, czyli... co słycać w szkolnej stołówce?



Szkola to nie tylko uczniowie i nauczyciele. Rozmawialiśmy już z panią sprzątaczką (którą w tym miejscu serdecznie pozdrawiamy!). Dziś przyszła pora na podejrzenie pracy kuchni, która znajduje się w naszej szkole i każdego dnia wydaje setki posiłków.

Zapraszamy do lektury rozmowy z Panią Kucharką – Anną Mróz.

Jak długo pracuje Pani w zawodzie kucharza?

Jestem kucharką już 40 lat.

Co jest najciekawsze w tym zawodzie? Co Pani najbardziej lubi?

Najbardziej podoba mi się to, że zawód kucharki daje możliwość wykonywania smacznych dań, które później są doceniane przez innych. Właśnie to w swojej pracy lubię najbardziej.

A co jest męczące lub trudne? Czego Pani nie lubi?

Nie lubię, kiedy uczniowie nie chcą jeść jakiejś potrawy i zwracają cały niezjedzony obiad.



Jaka jest Pani ulubiona potrawa?

Ja najbardziej lubię pierogi i knedle z owocami.

A czy jest coś czego Pani nie lubi?

Myślę, że każdy ma taką potrawę. Jeśli ktoś zawodowo zajmuje się gotowaniem, to nie znaczy, że wszystko musi mu smakować.

Jak długo jest Pani kucharką w naszej szkole?

W Szkole Podstawowej nr 2 pracuję już 32 lata.

Co najchętniej jedzą uczniowie naszej szkoły?

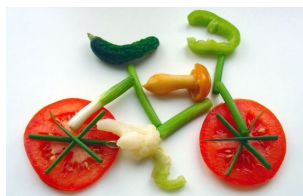
Uczniowie przepadają za pierogami i spaghetti. Zawsze wtedy oddają puste talerze lub proszą o dokładkę.

A za czym nie przepadają?

Niestety, surówki nie cieszą się uznaniem wśród uczniów.

Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

W wolnym czasie lubię spacerować.



Wiktoria Pluta, kl. 4d

Warto jeść surówki!

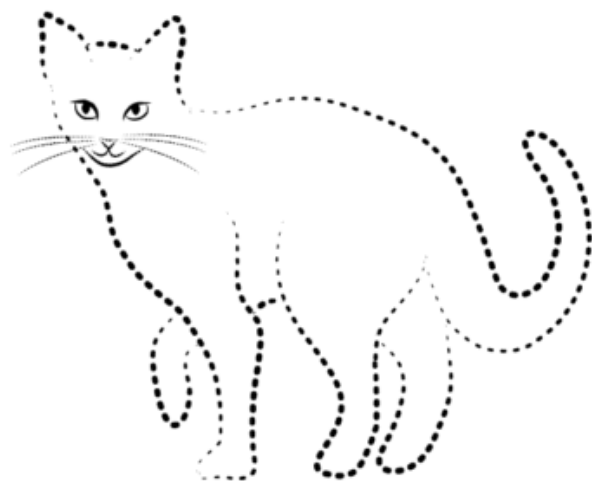
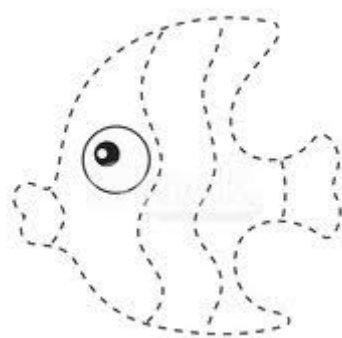
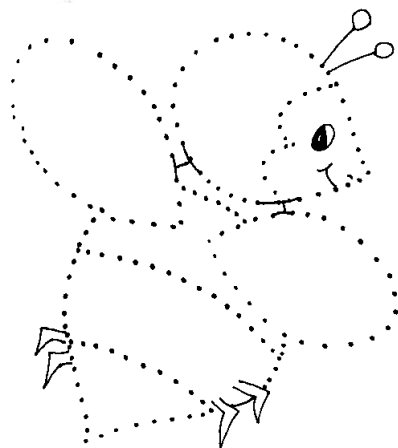
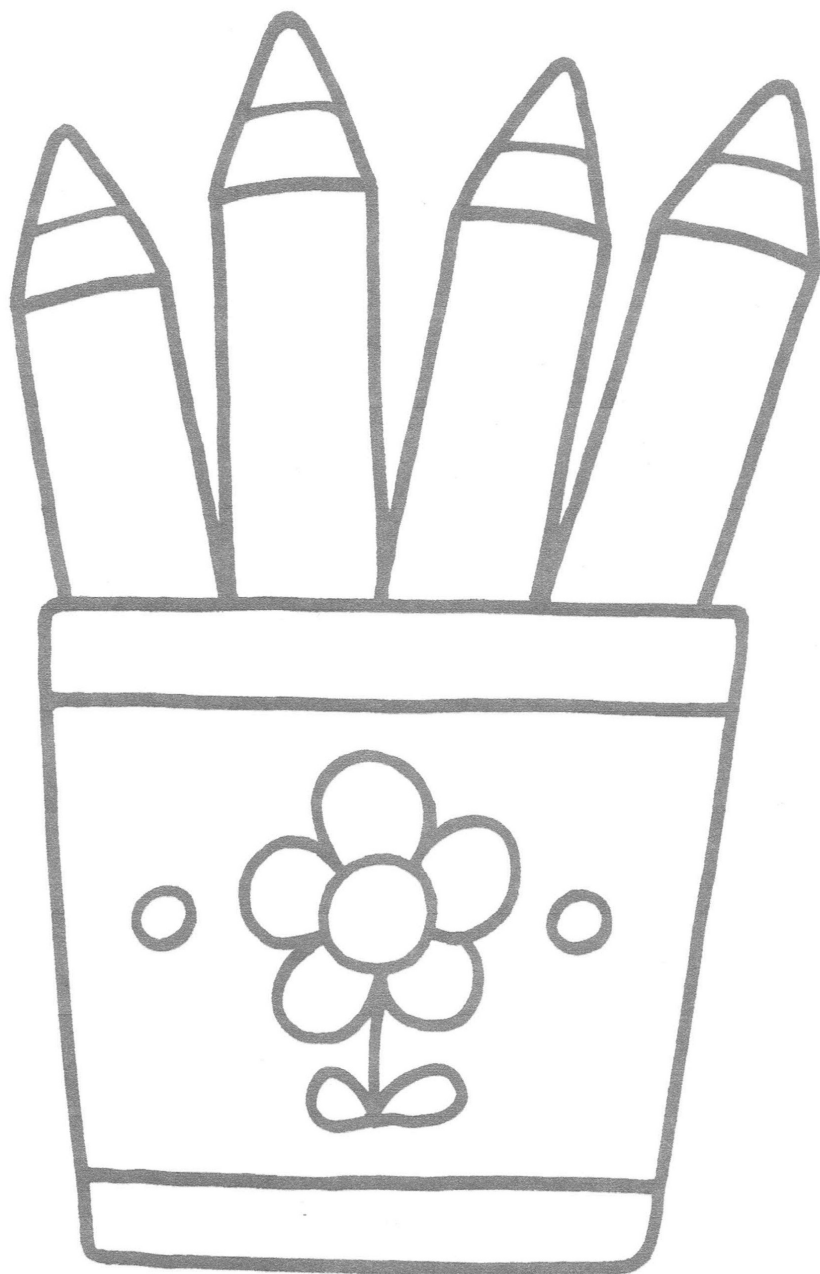
Warzywa należą do produktów, które należy spożywać codziennie i to nie tylko gotowane, ale także w postaci surówek i sałatek. Za najcenniejsze składniki odżywcze zawarte w warzywach są uważane różnorodne składniki mineralne i witaminy. Dzienna ilość warzyw wynosi 60 dag. Z podanej ilości warzyw około 1/3 należy przeznaczyć na surówki (czyli na spożycie w stanie surowym), gdyż w tej postaci warzywa są najmniej zmienione (jeśli prawidłowo przyrządzimy surówkę), a więc najwartościowsze dla naszego organizmu. Na surówki nadają się przede wszystkim warzywa liściaste, a więc sałata zielona, wszelkie odmiany kapusty (włoska, biała, czerwona), a poza tym: pomidory, ogórki, dynia, cukinia itp.

Z warzyw korzeniowych na plan pierwszy wysuwa się marchew, rzodkiewki, seler, czarna rzodkiew, chrzan; poza wymienionymi używamy jeszcze cebulę, pory, szczypiorek i młodą kalarepę. Ponieważ warzywa przeznaczone na surówki spożywamy w stanie surowym, muszą to być produkty najwyższej jakości.

Kredki w dłoń i do dzieła!

Uwaga! Ogłaszamy **konkurs dla naszych czytelników!** Kto chce, żeby jego rysunek znalazł się w naszym czerwcowym numerze, ten niech wykaże się swoim talentem i odda pracę (format A4, dowolna płaska technika) do dnia 6.czerwca do p. Magdaleny Tobolewicz.

A teraz możecie poćwiczyć rękę i pokolorować rysunek:)

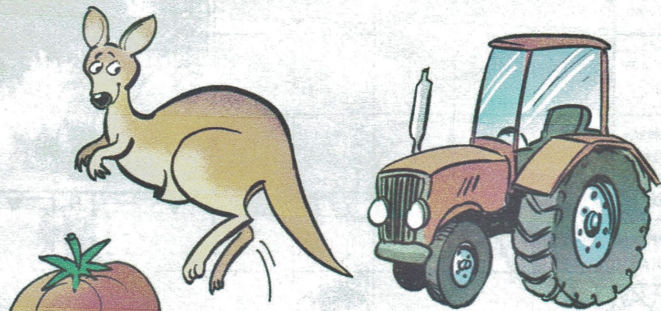


Kolorowanek wybrała: Magdalena Jagiełło, kl.5a

RUSZ GŁOWĄ!

9. Eliminatka podwójna

Na podstawie każdego rysunku odgadnijcie dwa słowa - jedno konkretne, a drugie ogólne (np. SOWA - PTAK, RÓŻA - KWIAT, itd.). Następnie wykreście wszystkie wyrazy z poziomych rzędów diagramu. Pozostałe litery, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - jeszcze jedną parę określeń.



P	R	O	M	I	O	D	O	R
P	Ś	O	L	J	A	Z	I	D
G	N	R	U	S	Z	K	A	A
R	U	B	R	A	U	N	I	E
K	M	A	N	I	G	A	U	R
Z	N	W	I	E	E	R	Z	Ę
K	P	O	O	W	S	P	O	C
T	O	R	A	K	T	O	R	L
S	I	U	K	I	E	N	K	A
W	T	A	R	Y	Z	Y	W	O

Podróż: 1 2 3 4 5

			Mały paciorek na nitce	Słowa do piosenki	Na dużym rysunku
			Edward dla kolegów		
			Nadaje nartom poślizg		
Wolne miejsce, przerwa	1 EIP				
			Zapalenie gardła, któremu towarzyszą kaszel i katar		
					Tańczę podczas balu
			Szczyt listy hitów		
		5			

Europejka: 1 2 3 4 5

		Ilość egzemplarzy „Supeka”	Okrycie ochronne kucharki	Wielka liczba ludzi		3
		4	Statek Noego na dużym rysunku			
Niepołamany napad złości	Ścierany szmatką z mebli					
		Zbiór pytań i zadań			2	
		1				
		Obniżka ceny towaru	Wytrzymałość i moc, czyli ... ducha			
Głowa krowy lub konia						
Opakowanie na dokumenty						

Trudniejsze wyrazy: hart, rzesza

6	3	1
2		9
4		1
8	5	7
10		10

7

Zagadki wybrała: Magdalena Jagiełło, kl.5a

CO JEST NA KOŃCU TĘCZY?



Tęcza jest dowodem na to, że światło dzienne wcale nie jest... białe! Składa się ono z wielu barw - część z nich widzimy jako tęczę. Tęcza powstaje, kiedy pada deszcz i świeci słońce. A mówiąc dokładniej - kiedy w powietrzu jest wystarczająco dużo kropli wody. Kto chociaż raz podlewał trawnik, wie, że tęczę można "wyprodukować" również za pomocą zwykłego zraszacza. Trzeba tylko pamiętać o tym, żeby - lejąc wodę - mieć słońce za plecami. Promienie słoneczne przechodzą przez pojedynczą kroplę wody i załamują się w niej. Każda barwa ma inną długość fali i każda z nich załamuje się pod nieco innym kątem. Dlatego kropla wody rozszczepia światło. Tak samo działa pryzmat i zwyczajna szklanka z wodą. Największą długość fali ma kolor czerwony, a najkrótszą - fioletowy. Pszczoły widzą

jeszcze krótsze fale światła - ultrafiolet, którego my, ludzie, nie dostrzegamy. Czasami tęcza jest podwójna - na zewnątrz wyraźniejszej tęczy głównej leży druga, nieco jaśniejsza i z odwróconym układem kolorów. Powstaje, kiedy światło odbija się wewnątrz każdej kropli dwa razy. Jeśli wierzyć baśniom, na końcu tęczy czeka podobno garniec złota, ukryty tam przez skrzata. Ale jak do tej pory nikt go jeszcze nie znalazł. Dlaczego? To proste - tęcza nie ma końca. Tak naprawdę składa się z kolorowych okręgów. W obejrzeniu tęczy w całej okazałości przeszkadza horyzont. Załamanie światła płata naszym oczom więcej psikusów. Łyzeczka zanurzona do połowy w szklance herbaty wyraźnie "zgina się" na granicy powietrza i płynu, a nogi w wodzie oglądane z góry wydają się krótsze, niż są w rzeczywistości.

Asia Szlachetka, kl. 4d

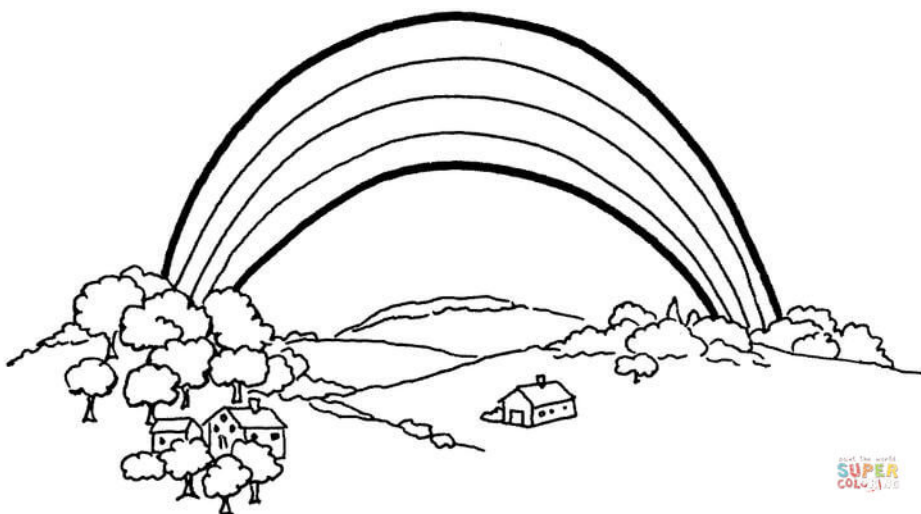
Nie pamiętacie po kolei kolorów tęczy? Teraz będzie to łatwe dzięki pewnemu wierszykowi!

Tu masz kolory

CZERWONY
POMARAŃCZOWY
ŻÓŁTY
ZIELONY
NIEBIESKI
GRANATOWY
FIOLETOWY

Tu masz wierszyk

Czemuś
Poszała
Żabko
Zielona
Na
Grób
Faraona



SUPER
COLORS

Wiktoria Kotecka, kl. 5a